

*Ks. Marek Pawełek pracuje w Brazylii od 2002 roku. W poniższym liście pisze o wielkiej klęsce żywiołowej, jaką jest brak wody, a także przedstawia realizowany przez niego projekt finansowany przez kolędników misyjnych z diecezji tarnowskiej dotyczący katechizacji małych dzieci.*

Umburanas, 20 października 2012 r.

Już sporo czasu upłynęło od mojego ostatniego listu kiedy jeszcze pracowałem w poprzedniej parafii Ouarolândia. Obecnie mieszkam i pracuję w parafii Umburanas w stanie Bahia w Brazylii.

W ostatnich dwóch latach stan ten został w szczególny sposób dotknięty suszą co zaowocowało spadkiem, i tak już mizernego, poziomu życia. Wystarczy w Internecie wpisać hasło „Seca na Bahia” (Susza w Bahia), aby oglądać zdjęcia z tragedii, jaką nasz stan przeżywa.

Podczas odwiedzin wiosek obrazki martwych zwierząt stały się czymś normalnym. Patrząc na bydło szukające z piskiem żdźbła suchej trawy, katechetka stwierdziła: „czego to bydło próbuje tu znaleźć, przecież tu nie ma nic oprócz piasku”, druga osoba dodała: zawsze można sobie wyobrazić trawę i poudawać, że się napełnia żołądek, aż w końcu się w to uwierzy”. Pojawiły się smutne uśmiechy na wszystkich twarzach.

Wiele rodzin opuściło nasz region przenosząc się do innej części Brazylii, a z tych co zdecydowali się pozostać, większość boryka się z problemami żywienia. Stąd też zrodził się pomysł, aby także w tej parafii zorganizować katechezę ze śniadaniem jak i obiadem.

Pomocy w dożywianiu dzieci ma duże znaczenie oprócz ich katechizacji i ewangelizacji. Przedtem dzieci przychodziły tylko na jedną godzinę w tygodniu, co nie dawało dużych możliwości w ich rozwoju religijnym, a i msza św. niedzielna często była przez dzieci zaniedbana, ponieważ w niedzielę mamy jarmark w naszym miasteczku i wiele dzieci pracuje na jarmarku, aby pomóc rodzicom w utrzymaniu rodziny.

Dzięki projektowi Kolędników Misyjnych dzieci są z nami w każdą sobotę od 8.30 do 11.00 na katechezie. Potem jest msza św. z pieśniami i czytaniem przygotowanymi przez dzieci, a po niej zakończenie wspólnym obiadem. Oprócz poznania zasad wiary przez katechezę, dzieci uczą się liturgii mszy św., jej przygotowania i znaczenia.

Mamy prawie 70 dzieci w ten sposób katechizowanych podzielonych na trzy grupy wiekowe: od 5 do 8 lat, od 9 do 13 i mała grupa 14-15 lat, w której trwa przygotowanie do Pierwszej Komunii św., do chrztu, a także do bierzmowania.

Kochani, to z Waszą pomocą mogliśmy zakupić sprzęt audiowizualny do dwóch sal katechetycznych, dzięki któremu dzieci mogą oglądać filmy biblijne, co znacznie ułatwia poznawanie Biblii jak i prowadzenie katechezy.

Niestety, nie mogliśmy przyjąć wszystkich dzieci, które chciały w ten sposób uczestniczyć w katechezie, zostały wyselekcjonowane z rodzin, które borykają się z największymi trudnościami. Mam świadomość, że na 28 wioskach, które obsługuję, rodziny cierpią jeszcze większe trudności. Trzy wioski to praktycznie są widma, z braku wody opustoszały, nie ma wody, nie

ma życia. Było wiele łez, ale brutalne warunki suszy zmusiły ludzi do opuszczenia swoich rodzinnych stron.

Mam wioski, gdzie na katechezę przychodzi czterdzieści do pięćdziesiąt dzieci, ale z kolei nie ma miejsca do katechizacji, brakuje salek katechetycznych, co utrudnia znacznie prowadzenie katechezy czy zorganizowanie pomocy żywnościowej.

Dlaczego katecheza jest tak ważna? Tylko w naszym miasteczku mamy 14 różnych Kościołów protestanckich czy też świadków Jehowy. Wynika to z tego, że kiedyś dojeżdżał tu ksiądz tylko raz w roku, udzielając chrztu czy ślubu bez żadnego przygotowania. Dzisiaj te osoby są łatwym łupem dla różnorodnych sekt. Często absurdalnie, ale wystarczy tylko mówić o Bogu. Dopiero z tego punktu widzenia dostrzega się, jak wielkim skarbem jest gruntowna ewangelizacja i katechizacja w Polsce. Niestety, często niedoceniana przez wiele osób.

Pozdrawiamy gorąco wszystkie dzieci, które uczestniczyły czy uczestniczą w akcji Kolędników Misyjnych, jak i wszystkich tych, którzy modlą się za Misje czy wspierają je materialnie. To dzięki wam wiele dzieci z naszej parafii odczuwa, że na całym świecie Kościół jest jednością, że Chrystus używa waszych rąk i stóp, aby otrzeć utrudzone oblicze drugiego człowieka.

Za wszelką pomoc i modlitwę w imieniu dzieci z naszej parafii, jak i całej parafii serdecznie Bóg zapłać.

*Ks. Marek Pawełek  
Brazylia*